

Sygn. akt I ACa 816/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Mieczysław Brzdąk (spr.)
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SO del. Ewa Solecka
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko R. Ż. i S. C.

o ustalenie nieważności czynności prawnej

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 8 maja 2014 r., sygn. akt I C 137/11,

1) oddała apelację;

2) przyznaje od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) na rzecz adwokat M. Z. 3 321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych, w tym 621 (sześćset dwadzieścia jeden) złotych podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 816/14

UZASADNIENIE

Powódka, po sprecyzowaniu żądania, domagała się ustalenia nieważności umowy sprzedaży nieruchomości lokalowej położonej w S. przy ulicy (...), zawartej w dniu 28 lipca 2010 roku, wskutek złożenia przez powódkę oświadczenia woli pod wpływem błędu co do treści czynności prawnej wywołanego podstępny działaniem pozwanych jak i brakiem świadomości powódki co do treści podpisywanego aktu notarialnego wywołanym chorobą psychiczną powódki.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, zarzucając, że zawierając umowę sprzedaży lokalu powódka nie działała pod wpływem błędu ani też w sytuacji braku świadomości lub swobody co do charakteru podejmowanej czynności.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo, odstąpił od obciążenia powódki kosztami postępowania w sprawie i zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach na rzecz adwokat M. Z. kwotę 4 428 zł za udzielenie powódce pomocy prawnej z urzędu.

Swoje rozstrzygnięcie następująco uzasadnił.

Powódka M. M. od 1983 roku leczy się psychiatrycznie i w związku z tym była kilkakrotnie hospitalizowana. Rozpoznano u niej psychonewrozę, psychozę schizoafektywną, a następnie zaburzenia schizoafektywne. Powódka jest rozwódką, zamieszkuje sama w lokalu położonym w S. przy ulicy (...), a jej córki mieszkają w znacznej odległości od niej. W codziennych czynnościach pomaga powódce opiekunka.

W czerwcu 2010 roku powódka znajdowała się w trudnej sytuacji majątkowej z uwagi na niskie dochody z renty w kwocie około 1.200 zł oraz duże zadłużenie w (...), Banku (...) i w spółdzielni mieszkaniowej. Powódka na spłatę tych zobowiązań potrzebowała łącznie kwoty około 40.000 zł. Od pracownicy firmy (...) otrzymała numer telefonu do pozwanego R. Ż., jako osoby mogącej pomóc w uzyskaniu kredytu konsolidacyjnego i się z nim skontaktowała. W dniu 15 czerwca 2010 roku powódka zawarła z (...) R. Ż. S. C. Spółka Jawna w S. umowę pośrednictwa finansowego. Mocą tej umowy powódka zleciła pozwanym wykonanie czynności pośrednictwa finansowego mających na celu doprowadzenie do uzyskania przez nią kredytu, pożyczki lub innego źródła finansowania. Obowiązkiem powódki wynikającym z umowy było dostarczenie pozwanym wszelkich wymaganych dokumentów i informacji niezbędnych do wykonania umowy. Jednocześnie powódka udzieliła pozwanym pełnomocnictwa, które obejmowało składanie wniosków, egzekwowanie długu, regulowanie rachunków, spadku, odsetek, dywidendy, występowanie w innych sprawach i przyszłych rozstrzygnięciach, realizowanie, przyznawanie i przekazywanie umów handlowych, udzielanie wskazówek, zawieranie umów najmu, zabezpieczenia długów i innych zobowiązań, prowadzenie działalności zgodnie z upoważnieniem i przekazywanie wszelkich związanych z nim dokumentów, występowanie przed wszystkimi władzami, urzędami, instytucjami, podmiotami gospodarczymi i bankami oraz składanie wszelkich oświadczeń i wniosków, a także reprezentowanie przed sądami i udzielanie pełnomocnictw osobom trzecim. Tytułem wynagrodzenia pozwanym przysługiwała prowizja w wysokości 10% wnioskowanej kwoty kredytu. Umowa została zawarta na okres 6 miesięcy lub do chwili zapłaty pośrednikowi wynagrodzenia.

Po podpisaniu umowy pozwany R. Ż. wielokrotnie kontaktował się z powódką i otrzymał od niej szereg potrzebnych dokumentów, takich jak odpis skrócony aktu małżeństwa czy odpis wyroku rozwodowego. Pozwany kontaktował się z bankami w sprawie uzyskania kredytu dla powódki lecz otrzymywał odpowiedzi, że przy tak niskich dochodach i wysokim zadłużeniu żaden bank kredytu konsolidacyjnego powódce nie udzieli. Pozwany przekazał te informacje powódce i rozmawiał z nią na temat innych możliwości. Powódka oświadczyła mu, że nie ma osoby z rodziny, która mogłaby wziąć dla niej kredyt lub odkupić od niej mieszkanie. Ostatecznie pozwany zaproponował powódce odkupienie mieszkania i wynajęcie go jej. W tym celu skontaktował się z S. C., który przyjechał do powódki obejrzeć mieszkanie. Pozwani zamówili także rzeczoznawcę majątkowego celem dokonania wyceny lokal.

W dniu 13 lipca 2010 roku powódka zawarła z pozwanym R. Ż., w formie pisemnej, umowę przedwstępną sprzedaży własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego za kwotę 124.700 zł. W treści umowy powódka pokwitowała odbiór zadatku w wysokości 88.700 zł, którą pozwany jej przekazał.

W dniu 28 lipca 2010 roku pozwani przyjechali po powódkę do jej mieszkania i wspólnie udali się do notariusza J. B., celem zawarcia umowy przyrzeczonej. W kancelarii było gorąco i duszno z uwagi na upalną pogodę. Powódka nie skarżyła się nikomu by źle się czuła, ani by nie rozumiała znaczenia czynności. Umową tą powódka sprzedała pozwanym po połowie własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego S. przy ulicy (...) za kwotę 124.700 zł i ponownie pokwitowała odbiór kwoty 88.700 zł. W umowie strony określiły termin wydania

lokalu na 11 sierpnia 2010 roku. Przed podpisaniem umowy notariusz odczytał jej treść i po potwierdzeniu woli stron „został on podpisany”. Po zawarciu umowy pozwani odwieźli powódkę do miejsca jej zamieszkania.

W dniu 4 sierpnia 2010 roku pozwany R. Ż. przyjechał do powódki i przywiózł jej kwotę 36.000 zł, której odbiór powódka pokwitowała. Ponadto strony zawarły umowę najmu lokalu mieszkalnego, na mocy której pozwani wynajęli powódce na okres do 31 lipca 2011 roku lokal numer (...) przy ulicy (...) w S.. Powódka zobowiązała się płacić pozwanym czynsz najmu w kwocie po 680 zł miesięcznie i przelewać go na wskazany w umowie rachunek bankowy. Strony podpisały także protokół zdawczo odbiorczy lokalu i spisały stany liczników: elektrycznego, gazowego i zimnej wody. Następnie udały się do banku (...) i (...) by spłacić pożyczki powódki z otrzymanych od pozwanego pieniędzy. W chwili zawierania umowy sprzedaży powódka nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli, ani jej choroba psychiczna, ani zażywane leki nie spowodowały takiego stanu. Powódka była świadoma dokonywanych czynności, również przebyte w dniu 8 sierpnia 2010 roku przemijające niedokrwienie mózgu nie miało wpływu na poczytalność powódki w momencie zawierania umowy.

W dniu 8 sierpnia 2010 roku powódka została przyjęta do Oddziału (...) Szpitala Miejskiego w S. z powodu pogorszenia kontaktu, zaburzeń mowy, zawrotów głowy. Powódce wykonano badanie TK głowy, w którym stwierdzono obszar wielkości 13 mm o niewielkim obniżeniu gęstości w okolicy rogu czołowego lewej komory bocznej. U powódki rozpoznano przemijające niedokrwienie mózgu i w dniu 9 sierpnia wypisano na jej żądanie. Następnie, w dniu 10 sierpnia 2010 roku, powódka zgłosiła się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego(...) w S.

i zgłaszała utrzymujące się od 6 dni zaburzenia równowagi i upadki. Badaniem neurologicznym stwierdzono brak odchyień od stanu prawidłowego i stwierdzono, że nie wymaga hospitalizacji. Zaburzenia te nie miały wpływu na możliwość świadomego zawarcia umowy sprzedaży lokalu w dniu 28 lipca 2010 roku. W okresie od 7 września 2010 roku do 4 października 2010 roku powódka przebywała w Szpitalu Miejskim w S. na Oddziale (...) dla chorych somatycznie, z rozpoznaniem epizodu depresji w zaburzeniach schizoafektywnych.

W dniu 26 listopada 2010 roku powódka złożyła w Prokuraturze Rejonowej w S. doniesienie o popełnieniu przestępstwa oszustwa przez pozwanego R. Ż. (powinno być (...)), które miało polegać na zawarciu umowy sprzedaży mieszkania wbrew woli powódki oraz niezapłaceniu jej kwoty 88.700 zł, która wymieniona jest w umowie. Postanowieniem z dnia 27 grudnia 2010 roku Prokurator zatwierdził postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa z uwagi na brak danych dostatecznie potwierdzających podejrzenie popełnienia czynu. Na skutek zażalenia powódki Sąd Rejonowy w S. postanowieniem z dnia 10 października 2011 roku w sprawie VII Kp 116/11 utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

W dniu 3 czerwca 2011 roku powódka złożyła w Sądzie Rejonowym w S. akt oskarżenia przeciwko pozwanym R. Ż. (Ż.) i S. C. o to, że pomówili ją o wyłudzenie kwoty 87.700 zł i doprowadzili ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci sprzedaży lokalu mieszkalnego. Postanowieniem z dnia 2 grudnia 2011 roku Sąd Rejonowy w S. umorzył postępowanie.

Podał Sąd Okręgowy, że stan faktyczny ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, których prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała oraz opinie biegłych, zeznania świadka J. B. i zeznania pozwanych. Natomiast nie dał Sąd wiary zeznaniom powódki M. M. odnośnie okoliczności zawarcia umowy i faktu, iż nie zdawała sobie sprawy, że zawiera z pozwanymi umowę sprzedaży, a nie umowę pożyczki.

W ocenie Sądu I instancji zeznania te są niewiarygodne w kontekście ciągu zdarzeń, podpisywanych przez nią dokumentów oraz odmowy odpowiedzi na pytania, dotyczące sytuacji dla niej niewygodnych. Twierdzenie powódki, że pozwany miał wziąć kredyt na swoje nazwisko i przekazać go „pозwanej” (powinno być „powódce”) budzi poważne wątpliwości. Wskazał Sąd, że stron poza umową o pośrednictwo finansowe nie łączyły żadne stosunki, które uzasadniałyby podjęcie takiej decyzji przez pozwanego. W tej sytuacji sprzedaż lokalu była jedyną możliwością uzyskania przez powódkę większej sumy pieniędzy, a zapewnienie jej przez pozwanego o możliwości wynajęcia lokalu stanowiło dla niej możliwość dalszego zamieszkiwania w nim. Ponadto powódka bez wątplenia wiedziała, jaką umowę zawiera u notariusza, gdyż przed jej zawarciem podpisała z pozwanym przedwstępną umowę sprzedaży mieszkania,

a w trakcie zawierania umowy notariusz odczytywał jej treść i wyjaśniał jej znaczenie. Umowa sprzedaży jest prostą umową zawierającą jedynie kilka paragrafów, z których jednoznacznie wynika, iż jej przedmiotem jest sprzedaż, a nie zawarcie umowy pożyczki. Także dalszy ciąg zdarzeń związanych z zawarciem umowy najmu i protokołu wydania lokalu potwierdza, że powódka wiedziała, że przedmiotem umowy jest sprzedaż lokalu. Powódka wcześniej zawierała umowy kredytowe, których stopień skomplikowania był zdecydowanie większy.

Zwrócił też Sąd uwagę na to, że z notatki urzędowej z wysłuchania A. K. w sprawie 1Ds 2296/10 wynika, iż powódka jest dokładna i wszystko czyta, m. in. czytała regulamin (...), co potwierdza że powódka nie podpisała umowy bez jej zrozumienia. W szczególności powódka twierdziła, że poprzednie umowy kredytowe zawierała przy udziale opiekunki, która tłumaczyła jej ich treść, lecz nie chciała wyjaśnić, dlaczego w długim ciągu zdarzeń i kontaktów z pozwanym nie korzystała z jej pomocy. Powódka odmówiła odpowiedzi na pytanie, dlaczego nie skorzystała z pomocy opiekunki, nie potrafiła wyjaśnić, czemu podpisała protokół zdawczo-odbiorczy ani umowę najmu. Również twierdzenia powódki, że pozwany powinien wiedzieć, na co powódka choruje, gdyż w mieszkaniu leżały leki w reklamówkach foliowych nie mają dla sprawy znaczenia. Powódka nie poinformowała ani pozwanych ani notariusza o swoich chorobach, więc nie mogli oni zdawać sobie z nich sprawy. Odnośnie informowania notariusza przez powódkę o fakcie złego samopoczucia, to powódka nie jest konsekwentna. W niniejszej sprawie zeznała, iż informowała o tym notariusza mówiąc, iż kręci się jej w głowie i brakuje jej powietrza, natomiast w sprawie 1 Ds. 2296/10 zeznała, iż gdy była w pokoju u notariusza to jedynie spytała czy to potrwa długo, bo się źle czuje, a następnie nie mówiła nic o swoich dolegliwościach, gdyż chciała szybko wrócić do domu. Potwierdziła jednak, że nie chciała nikogo przybrać ze swej strony do tej czynności (k. 14 tych akt). W tej sytuacji Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom powódki i oparł się na dokumentach oraz zeznaniach pozwanych.

Sąd I instancji w pełni podzielił też „ustalenia” biegłych, iż powódka w momencie zawierania umowy nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome podjęcie i wyrażenie woli. Wskazał Sąd, że sprawie opinie wydały dwa zespoły psychiatrów, które co do swych ustaleń były całkowicie zgodne, a biegli byli stanowczy w swoich opiniach i szczegółowo wyjaśnili swoje stanowiska. Biegli składając ustne wyjaśnienia do opinii szczegółowo wyjaśnili, dlaczego doszli do określonych wniosków, a także wyjaśnili wpływ zażywanych przez powódkę leków na jej stan świadomości w momencie zawierania umowy. Także opinia biegłej neurolog M. K. nie pozostawia wątpliwości, iż doznane w dniu 8 sierpnia 2010 roku przemijające niedokrwienie mózgu nie miało wpływu na stan świadomości powódki w momencie zawierania umowy.

Sąd Okręgowy podał też, że oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka G. W. – lekarza psychiatry leczącego powódkę na okoliczność czy schorzenia stwierdzone u powódki i leki, które zażywa, mogły mieć wpływ na podjęcie decyzji i wyrażenie woli przy zawieraniu umowy sprzedaży. Wniosek ten, według Sądu, nie mógł być uwzględniony, gdyż rolą świadka jest zeznawanie o faktach, a nie dokonywanie oceny wymagającej wiedzy specjalistycznej, a tego wniosek dotyczył.

Oceniając zasadność żądania powódki wskazał Sąd Okręgowy, że powódka powoływała się na dwie podstawy nieważności: dokonanie czynności w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli oraz działanie pod wpływem błędu.

W pierwszej kolejności stwierdził Sąd, że powódka nie jest osobą ubezwłasnowolnioną całkowicie ani częściowo i pomimo choroby psychicznej nie znajdowała się w momencie zawarcia umowy w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli. „Powódka od lat funkcjonuje w warunkach choroby psychicznej” i w tym czasie zawierała różnorodne umowy, których ważności nie kwestionowała. Jak wynika z opinii biegłych psychiatrów i neurologa, w momencie zawarcia umowy sprzedaży prawa do lokalu mieszkalnego powódka miała świadomość dokonywanej czynności, a stan jej choroby i zażywane leki nie wpłynęły na ten stan. Biegli szczegółowo w opiniach i ustnych wyjaśnieniach uzasadnili swoje stanowisko, które Sąd I instancji w pełni podzielił.

Odnosząc się do zarzutu dokonania czynności prawnej pod wpływem błędu, wskazał Sąd Okręgowy, że wprawdzie powódka nie złożyła pozwanym wprost oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych działania pod wpływem

błędu, jednakże treść pozwu jednoznacznie wskazuje, iż wolą powódki było doprowadzenie do nieważności umowy sprzedaży z uwagi na złożenie oświadczenia pod wpływem błędu, który został wywołany podstępym działaniem pozwanych. Powódka o istnieniu błędu dowiedziała się w październiku lub listopadzie 2010 roku, a odpisy pozwu zostały pozwany doręczone w dniu 9 czerwca 2011 roku, więc roczny termin do złożenia oświadczenia określony przepisem art. 88 § 2 kc został zachowany.

Jednakże, zdaniem Sądu I instancji, oświadczenie to nie mogło wywołać skutku, gdyż powódka w momencie zawierania umowy nie znajdowała się pod wpływem błędu, co do treści czynności prawnej.

Do takiej oceny skłoniły Sąd Okręgowy takie okoliczności jak to, że powódka przed zawarciem umowy sprzedaży zawarła z pozwany R. Ż. umowę przedwstępną, a później umowę najmu i protokół zdawczo-odbiorczy. Powódka dokonując wpłaty kwoty 680 zł określiła ją jako czynsz. Okoliczności te, przy uwzględnieniu faktu, że umowa sprzedaży została zawarta w formie aktu notarialnego, po jej odczytaniu i wyjaśnieniu przez notariusza oraz mając na względzie, iż umowa ta była krótka i jednoznacznie wskazywała, że jej przedmiotem jest sprzedaż własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu, a nie zawarcie pożyczki – w ocenie Sądu I instancji – świadczą, że powódka nie znajdowała się w błędzie co do treści czynności prawnej, co w konsekwencji sprawia, że złożone pozwany oświadczenie o odstąpieniu od umowy, nie wywołuje skutku prawnego, w postaci uchylecia się od skutków złożenia oświadczenia pod wpływem błędu.

Z powołanych przyczyn Sąd Okręgowy powództwo oddalił.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd zastosował przepis art. 102 kpc, a na podstawie § 2 ust. 1 i 3 w związku z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził na rzecz adwokata udzielającego powódce pomocy prawnej z urzędu wynagrodzenie.

Wyrok ten zaskarżyła powódka, która zarzuciła w apelacji:

1. sprzeczność ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym polegającą na przyjęciu, że:

a) powódka, w dniu 28 lipca 2010 roku, podczas zawierania umowy sprzedaży nieruchomości lokalowej położonej w S. przy ulicy (...) nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji lub wyrażenie woli, które było następstwem zdiagnozowanych od ponad 30 lat u powódki schizofrenii prostej, zaburzeń schizoafektywnych, depresji popsychotycznej oraz zażywanych leków, podczas gdy mając na uwadze rodzaje chorób, ich bardzo długi okres trwania oraz rodzaj i ilość zażywanych przez powódkę leków, jednoznacznie nie można stwierdzić, że w dniu 28 lipca 2010 roku, zaburzenia świadomości będące następstwem wyżej wymienionych chorób i zażywanych leków nie występowały,

b) ustalenia, że złe samopoczucie powódki w dniu 28 lipca 2010 roku, potwierdzone zeznaniami notariusza i pozwanych, nie objawiało się brakiem posiadania przez powódkę stanu wyłączającego świadome albo swobodne powzięcie decyzji lub wyrażenie woli albowiem biegli co do braku wpływu zdiagnozowanych u powódki chorób i zażywanych leków oraz niedokrwienia mózgu stwierdzonego w dniu 8 sierpnia 2010 roku, na podjęcie przez powódkę decyzji o podpisaniu aktu notarialnego,

c) powódka, w dniu 28 lipca 2010 roku, podczas zawierania umowy sprzedaży nieruchomości lokalowej położonej w S. przy ulicy (...) nie została wprowadzona w błąd co do treści czynności prawnej, podczas gdy uprzednie działania pozwanych i powódki, poza sporządzeniem przedwstępnej umową sprzedaży, świadczą o tym, że powódka nie miała zamiaru zawierać z pozwany umowy sprzedaży nieruchomości, a podpisanie umowy sprzedaży nieruchomości było tylko i wyłącznie następstwem wykorzystania przez pozwanych w celu wprowadzenia powódki w błąd, stanu psychicznego powódki wywołanego zdiagnozowanymi chorobami i braku pełnej świadomości po stronie powódki co do podejmowanych przez pozwanych czynności,

Powódka zarzuciła też naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., wynikające z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i dokonaniu oceny materiału dowodowego w sposób wybiórczy, bez jego wszechstronnego rozważenia, z pominięciem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, co przejawia się w uznaniu, za wiarygodne zeznań pozwanych i świadka J. B. co do przebiegu czynności podpisywania aktu notarialnego w dniu 28 lipca 2014 roku, podczas gdy kierując się doświadczeniem życiowym, oczywistym jest, że treść zeznań pozwanych i świadka J. B., z racji posiadania własnego interesu prawnego w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść pozwanych, opisywała przebieg czynności zawierania umowy, w sposób, w którym pominięte były okoliczności mogące świadczyć o tym, że powódka znajdowała się wówczas w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji lub wyrażenie woli,

b) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., wynikające z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i dokonaniu oceny materiału dowodowego w sposób wybiórczy, bez jego wszechstronnego rozważenia, z pominięciem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, co przejawia się w uznaniu, za wiarygodne sporządzonych w toku postępowania wszystkich opinii biegłych psychiatrów, a w konsekwencji uznaniu, że powódka w dniu 28 lipca 2010 roku podczas zawierania umowy sprzedaży nieruchomości, z uwagi na zdiagnozowane u powódki choroby oraz rodzaj i ilość zażywanych leków, nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji lub wyrażenie woli, podczas gdy opinie pierwszego i drugiego zespołu biegłych lekarzy psychiatrów, są lakoniczne i oparte głównie na dokumentacji medycznej oraz nie zawierają szczegółowego odniesienia się do zarzutów składanych do opinii przez stronę powodową, a ponadto opinie drugiego zespołu biegłych wydane zostały bez uprzedniego, bezpośredniego zbadania powódki,

c) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c., wynikające z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i dokonaniu oceny materiału dowodowego w sposób wybiórczy, bez jego wszechstronnego rozważenia, z pominięciem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, co przejawia się w uznaniu dowodów z dokumentów umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości zawartej w dniu 13 lipca 2010 roku i umowy pośrednictwa finansowego zawartej w dniu 15 czerwca 2010 roku oraz okoliczności zawierania przez powódkę we wcześniejszym okresie umów kredytowych, za dowód tego, że powódka, w dniu 28 lipca 2010 roku nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji lub wyrażenie woli,

d) naruszenie art. 258 k.p.c., poprzez niedopuszczenie dowodu z zeznań świadka, lekarza psychiatrii G. W., prowadzącego wieloletnie leczenie powódki z uwagi na uznanie, iż okoliczność mająca być przedmiotem zeznań świadka, jest okolicznością, którą stwierdzali biegli psychiatry powołani w tej sprawie tj. okolicznością, czy powódka w dniu 28 lipca 2010 roku, w chwili zawierania umowy znajdowała się w stanie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, podczas gdy w piśmie z dnia 29 maja 2013 roku, strona powodowa wniosowała o przesłuchanie w charakterze świadka lekarza psychiatrii G. W., nie na okoliczność tego, czy powódka w dniu 28 lipca 2010 roku znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji lub wyrażenie woli ale na okoliczność ustalenia tego czy powódka z uwagi na schizofrenię i zaburzenia schizoafektywne w toku leczenia miała okresy, w których znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji lub wyrażenie woli,

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Przede wszystkim zauważyć należy, że – wbrew zarzutom apelacji – Sąd Okręgowy należycie, stosownie do wniosków stron zebrał a następnie prawidłowo, w ramach przysługującej mu swobodnej oceny, ocenił materiał zebrany w sprawie.

W szczególności, w ramach tej oceny miał podstawy do przyjęcia za wiarygodne zeznania świadka J. B. oraz zeznania pozwanych co do przebiegu „podpisywania” (zawierania w formie aktu notarialnego umowy sprzedaży w dniu 28 lipca 2010 roku. Podkreślenia przy tym wymaga, że skarżąca nie zaoferowała jakichkolwiek środków dowodowych, które mogłyby podważyć wiarygodność zeznań wymienionego świadka jak i pozwanych co do okoliczności towarzyszących zawieraniu umowy sprzedaży lokalu powódki w dniu 28 lipca 2010 roku.

W takim stanie rzeczy zawarte w apelacji powódki wywody co do braku podstaw uznania wymienionych zeznań za wiarygodne należy traktować tylko jako nieskuteczną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji.

Podobnie ocenić należy zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, którego podstawy skarżąca upatruje w tym, że Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne wszystkie opinie biegłych psychiatrów.

W nawiązaniu do zarzutów apelacji, w szczególności podkreślenia wymaga, że wprawdzie opinie sporządzone przez pierwszy jak i drugi zespół biegłych lekarzy psychiatrów nie są zbyt obszerne, ale z pewnością nie lakoniczne bowiem biegli wskazali w oparciu o jakie dane z akt sprawy oraz dokumentacji lekarskiej a także badanie powódki dokonali istotnych dla wydania opinii ustaleń, w oparciu o które doszli do sformułowanych w opiniach wniosków, które to wnioski przekonująco uzasadnili. Oczywistym przy tym jest oceniając stan zdrowia powódki w dniu 28 lipca 2010 roku biegli musieli oprzeć się na dokumentacji medycznej. Zarzut, że właśnie na takim materiale biegli oparli wydanie przez nich opinie jest więc co najmniej niezrozumiały i oczywiście bezzasadny. Podobnie ocenić należy zarzut, że opinie nie zawierają „szczegółowego odniesienia się do zarzutów składanych do opinii przez stronę powodową” skoro wskutek tych zarzutów biegli opracowali opinie uzupełniające czy to, na piśmie czy na rozprawie szczegółowo odnosząc się w nich do zgłaszanych przez powódkę zarzutów. We wszystkich wymienionych opiniach biegli byli zgodni co do tego, że brak jest podstaw do stwierdzenia, że w dniu zawarcia umowy sprzedaży tj. 28 lipca 2010 roku powódka znajdowała się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli w związku z jej leczeniem rozpoznanych u niej zaburzeń schizofrenicznych i przyjmowaniem przez nią leków.

Przekonująco i jednomyślnie wszyscy biegli stwierdzili też, że brak jest podstaw do przyjęcia, że przebyte w dniu 8 sierpnia 2010 roku przemijające niedokrwienie mózgu mogło mieć jakikolwiek wpływ na świadome i swobodne podjęcie przez powódkę decyzji i wyrażenie woli w dniu 28 lipca 2010 roku.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc zawarty w ppkt „6” apelacji jest zatem bezzasadny.

Podobnie ocenić należy zarzut zawarty w pkt „c” tj. naruszenia art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 245 kpc.

Wbrew zawartym w nim wywodom stwierdzić należy, że trafnie i zgodnie z zasadami oraz doświadczenia życiowego przyjął Sąd I instancji, że o tym, że powódka działała z rozeznaniem świadczą takie okoliczności jak wcześniejsze tj. w czerwcu i lipcu 2010 roku zawarcie z pozwanymi umowy pośrednictwa finansowego oraz umowy przedwstępnej. Trafnie ustalił też Sąd Okręgowy, że powódka wcześniej zawierała umowy kredytowe. Okoliczności te, trafnie ocenione przez Sąd I instancji, w powiązaniu z innymi, w tym dowodami z opinii biegłych zezwalają bowiem na niepodważalne stwierdzenie, że w dacie zawierania umowy sprzedaży powódka nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i swobodne wyrażenie woli.

Z powołanych wyżej przyczyn za bezzasadne należy uznać też sformułowane w apelacji zarzuty sprzeczności ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, które to zarzuty, podobnie jak omówione wyżej zarzuty naruszenia art. 233 § 1 kpc, zmierzają do wykazania, że w dniu 28 lipca 2010 roku powódka znajdowała się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i swobodne wyrażenie woli, a – jak już wyżej wskazano – takiego stanu u powódki nie stwierdzono.

Z zebranego w sprawie materiału nie wynika też by pozwani wprowadzili powódkę w błąd.

Za co najmniej dziwne należy uznać stanowisko skarżącej, że o tym, iż nie miała ona zamiaru zawierać z pozwanymi umowy sprzedaży nieruchomości świadczy to, że zawarła z pozwanymi przedwstępną umowę sprzedaży lokalu. Wręcz

przeciwnie: takie zachowanie powódki przemawia za przyjęciem – jak to trafnie uczynił Sąd I instancji – że powódka działała z rozeznaniem i że miała zamiar sprzedać „nieruchomość” (lokal mieszkalny).

Zarzut naruszenia art. 258 kpc wskutek niedopuszczenia dowodu z zeznań świadka G. W. jest także chybiony.

Pomijając już tę okoliczność, że jest to w istocie zarzut niewyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, podkreślenia wymaga, że dowód z zeznań wymienionego świadka zgłoszono dla ustalenia czy powódka z uwagi na schizofrenię i zaburzenia schizoafektywne w toku leczenia miała okresy, w których znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji lub wyrażenie woli.

Niewątpliwie zgodzić należy się ze skarżącą, że Sąd I instancji wadliwie przyjął, że wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań wymienionego świadka dotyczył oceny wymagającej wiedzy specjalnej, przy czym zauważyć należy, że Sąd Okręgowy wskazał, że wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka G. W. został zgłoszony na okoliczność czy schorzenia stwierdzone u powódki i leki, które zażywa mogły mieć wpływ na podjęcie decyzji i wyrażenie woli przy zawieraniu umowy sprzedaży.

Tymczasem powódka wnosiła o dopuszczenie dowodu z zeznań wymienionego świadka dla ustalenia faktów a mianowicie czy powódka z uwagi na schizofrenię i zaburzenia schizoafektywne w toku leczenia miała okresy, w których znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji lub wyrażenie woli.

Mimo wadliwej oceny tego wniosku przez Sąd I instancji, nie zachodziły podstawy do jego uwzględnienia, bowiem okoliczności, które powódka miała zamiar wykazać za pomocą zeznań świadka G. W. nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 kpc). Dowód z zeznań wymienionego świadka został zgłoszony dla wykazania, że powódka w toku leczenia „miała okresy, w których znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji lub wyrażenie woli”, a nie na okoliczność, że w dniu zawarcia umowy sprzedaży lokalu tj. 28 lipca 2010 roku, powódka znajdowała się w takim stanie. Z tej też przyczyny, z uwagi na zbyt ogólne okoliczności, które w swoich zeznaniach miałby potwierdzić wymieniony świadek, nie możnaby przyjąć na podstawie art. 231 kpc, że w dniu 28 lipca 2010r powódka była w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji lub wyrażenie woli

Przede wszystkim zaś zauważyć należy, że inne dowody, w szczególności w postaci trzech opinii biegłych, wskazują na to, że powódka w tym dniu działała z rozeznaniem i świadomie podjęła decyzję o sprzedaży lokalu.

Okoliczności przemawiające za takim wnioskiem szczegółowo wyartykułował Sąd I instancji, w związku z powyższym nie istnieje potrzeba powtarzania ich, w sytuacji gdy ustalenia te jak i wnioski Sąd Apelacyjny w pełni podziela.

Z powołanych przyczyn apelacja powódki jako nieuzasadniona ulegała oddaleniu (art. 385 kpc).